

Marian Żurowski

Kościół partykularny jednostką podstawowo-twórczą we wspólnocie wspólnot

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/1-2, 25-32

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN ŻUROWSKI

KOŚCIÓŁ PARTYKULARNY JEDNOSTKĄ PODSTAWOWO-TWÓRCZĄ WE WSPÓLNOCIE WSPÓLNOT

Chociaż Kościół partykularny nie jest najmniejszą wspólnotą w wielkim ich bogactwie istniejącym w Kościele, to jednak od samego początku rozwijający się i rozrastający Kościół tworzy coraz to nowe wspólnoty o tym właśnie charakterze. Pod zwierzchnictwem starszych i swego biskupa zyskują one swojego rodzaju konkretną samoistność, jednak z zachowaniem ścisłej łączności zarówno z jednostkami macierzystymi, jak i z innymi wspólnotami powiększającej się całości.

Jest rzeczą bardzo znamienią, że zarówno w Listach Apostolskich, Apokalipsie św. Jana, jak i w pismach z czasów poapostolskich znajdujemy różnego rodzaju i rozmaitej wielkości wspólnoty wiernych, wśród których Kościół partykularny ze swoim biskupem wcześniej zaczyna zajmować wyodrębnione i zasługujące na szczególną uwagę miejsce. Do tych wspólnot wyraźnie nawiązują Sobór Watykański II.

Znane są z Listów św. Pawła wspólnoty zbierające się w domach prywatnych poszczególnych rodzin¹, Kościoły, które skupiają się w różnych miastach² i wreszcie obejmujące całe kraje, czy prowincje³. Można by cytować tutaj wiele innych tekstów potwierdzających ich istnienie.

a. Charakter kościelny postuluje współistnienie wspólnot również w małym wymiarze

Sobór Watykański II podkreśla eklezjalny charakter rodziny włączonej w porządek zbawienia i dlatego nazywa ją „najmniejszym Kościołem” (por. KK 11). Jednakże nie jest ona we wspomnianym wymiarze samowystarczalna, ani też nie posiada pełnego, swoistego, kościelnego wyrazu, jeżeli nie pozostaje w łączności nie tylko podstawowej, ale i czynnie realizowanej z innymi we wspólnocie wspólnot, jaką jest Kościół partykularny.

W Kościele partykularnym istnieją, zazębiają się wzajemnie ze

¹ 1 Kor. 11, 18; 14, 23; 14, 34

² Świadczą o tym Listy do Koryntian, do Efezjan, do Rzymian.

³ Kościoły Azji: 1 Kor. 16, 19; Macedonii: 2 Kor. 8, 1; Galacji: 1 Kor. 16, 1.

sobą i współpracują organizmy wspólnotowe „in communione” od najmniejszej, jaką jest rodzina przez wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, rodziny zakonne, parafie itd.

Żywy organizm Kościoła partykularnego wcale nie jest tak schematycznie podzielony, jakby się to mogło na zewnątrz wydawać. Jego struktura nie stanowi zsumowania części składowych, ale wspólnotę wspólnot często odrębnych co do charakteru i wielkości, jednak zazębiających się, współlistniejących, a niejednokrotnie przenikających wzajemnie. Pozostają one w łączności „in communione” realizując swoje życie kościelne dzięki działaniu Ducha św., jednoczącego podstawowo — poprzez słowo Boże i sakramenty — wszystkich i wszystkie wspólnoty w Chrystusie.

Poszczególne mniejsze wspólnoty nie są samowystarczalne, nie dysponują bowiem środkami niezbędnymi do pełnego życia kościelnego. Dzięki łączeniu się wzajemnie tworzą większe, które w oparciu o spełnianą w nich funkcję kapłańską tych środków dostarczają. Zyskują też zdolność integrowania zespołów mniejszych, nawet o różnym charakterze. Jednak te ostatnie nie posiadają pełnego sensu kościelnego, jeżeli nie pozostają w ściślejszej łączności z tym, który posiada pełnię kapłaństwa. On bowiem będąc przekazicielem władzy uświęcania spełnia równocześnie swą funkcję nauczania i pasterzowania, służy Kościołowi partykularnemu i jest równocześnie fundamentem jego jedności i żywotności.

Ta łączność z nim w Kościele partykularnym pozwala na pełną realizację zadań w mniejszych wspólnotach. Biskup jednak nie działa w odosobnieniu, lecz zachowuje łączność z innymi stojącymi na czele własnych Kościołów oraz z Głową Kolegium, a tym samym z Kościołem powszechnym. Potwierdzeniem jej jest misja kanoniczna, dzięki której sprawuje swoje posługiwanie w tym właśnie Kościele.

W życiu zatem małych, rozmaitego rodzaju współlistniejących i zazębiających się wspólnot, szczególnie w parafiach, Kościół partykularny realizuje swe życie, konkretyzuje się i znajduje wyraz w czynnościach poszczególnych osób, czy działaniach zespołowych. I tu można analogicznie zastosować słowa Soboru Watykańskiego II: „in quibus et ex quibus”. Nie wolno zapominać, że jedne i drugie mają związek ze strukturami oraz kulturą lokalną. Słowo zaś Boże dzięki temu może być przyjmowane, rozumiane⁴ oraz wprowadzane w czyn w sposób często niepowtarzalny. Tworzy się więc swoistą rzeczywistość kościelną, ubogacającą pluralizm życia Kościoła partykularnego, a przez to również i powszechnego.

Dzięki temu powstają różne zwyczaje i tradycje oparte na warunkach i wartościach kulturowych danego rejonu. Dlatego też nie tylko Kościół partykularny jako taki, ale i mniejsze wszelkiego

⁴ J. Majka, *Socjologia parafii*, Lublin 1971, s. 53.

rodzaju istniejące w nim wspólnoty posiadają prawo zachowania własnej odrębności i zwyczajów oraz zróżnicowania wartości przez siebie wytworzonych. Sobór Watykański II, co jest rzeczą znamienią, podkreśla możliwość zachowania różnorodności — co można rozumieć i w mniejszych wymiarach — nie tylko w tradycji oraz realizowaniu prawd objawionych w konkretnych warunkach kulturalnych, ale również w kierowaniu się własnymi normami (disciplina), które dla dobra duchowego wiernych mogą być przystosowane do miejscowych potrzeb (DE 16)⁵.

To bynajmniej nie przeszkadza w zachowaniu pełnej jedności, jak to wyraźnie stwierdza również Dekret o Kościołach Wschodnich, ale przeciwnie tę jedność bardziej uwypukla (DE 2, 1; DKW 2, 1). Znamiennym jest, że sobór podkreślił właśnie w tym wypadku jedność Kościoła, która nie ponosi uszczerbku ze względu na różnorodność tradycji, realizacji Ewangelii w rozmaitych środowiskach kulturalnych, czy też kierowanie się własną dyscypliną dostosowaną do potrzeb lokalnych. Zmieniono więc proponowane w schemacie określenie, że właśnie ta różnorodność nie szkodzi katolickości „catholicitati”⁶.

Pierwotne Kościoły czy to w Jerozolimie, Antiochii, Koryncie, Efezie, czy w Rzymie itd. niewątpliwie w wielu rzeczach drugorzędnych różniły się między sobą. Wynikało to z przeniknięcia odmienną kulturą, stąd powstało wytworzenie własnej tradycji, a nawet sposobu realizacji nauki objawionej zależnie od konkretnych warunków. Posiadały one mimo to świadomość wzajemnej jedności⁷. Dekret o ekumenizmie potwierdza tę samą myśl. Docenia on również różnorodność dyscypliny, która często ułatwia osiągnięcie zasadniczego celu, jakim jest dobro duchowe wiernych. Dlatego też Kościół partykularny zespala w sobie ludzi o rozmaitych właściwościach, wszczepia ich wszystkich takimi, jakimi są i poprzez swoją działalność, współpracując z ich dobrą wolą, stara się umożliwić im realizację ich zasadniczego, osobistego celu.

b. Konkretna realizacja celu możliwa we współistnieniu

W każdym Kościele partykularnym poprzez mniejsze wspólnoty, szczególnie parafialne, wykonywane są podstawowe funkcje ko-

⁵ Por. „Unitati Ecclesiae minime obstat, immo decorem eius augeat ad missionem eius adimplendam non parum confert quaedam morum consuetudinumque diversitas...”, *Schema decreti de oecumenismo* 22 IV 1963, Cap. 3 nr 16, s. 22 v. 3—8.

⁶ Cfr. *Schema decreti De ecclesiis orientalibus*, Vaticani, 1963, s. 5 nr 2; Cfr. etiam *Schem. de eccl. orient.*, Vaticani 1964, s. 5 nr 2.

⁷ D. Stanley, *Koinonia as symbol and reality in the primitive Church*, In: *Communione intereclesiale — Collegialità — Primato Ecu- menismo*, I Romae 1972, s. 87.

ścielne: przepowiadanie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów i funkcji liturgicznych oraz rozmaite przejawy troski pasterskiej, braterskiej współpracy i dzieł miłosierdzia. Można zatem powiedzieć, że aktualne życie Kościoła partykularnego jest ciągłą realizacją Kościoła w konkretnej, tworzącej się historii Ludu Bożego o zdeterminowanym zakresie. Szczególnie jednak należy podkreślić zarówno parafialne, jak istniejące w nim mniejsze wspólnoty eucharystyczne, które jednoczą wiernych do nich należących nie tylko między sobą, ale równocześnie z Kościołem partykularnym, a przez niego z powszechnym. Konsekwentnie Eucharystia celebrowana w wyżej wymienionych wspólnotach ma pełny swój sens o tyle, o ile uczestniczący są w łączności z Kościołem partykularnym, któremu przewodniczy posługujący pełnią kapłaństwa biskup.

Powyższe zestawienie faktów niewątpliwie może budzić refleksję, że konkretna działalność apostołska: przepowiadanie Dobrej Nowiny, sprawowanie sakramentów św., czyli rozdzielanie środków uświęcenia, działalność charytatywna itd. w przeważającej swojej mierze dokonuje się w Kościołach partykularnych oraz przez nie. Również i włączanie nowych członków do społeczności Kościoła właśnie tam dochodzi do skutku⁸. A jeśli chodzi o działalność misyjną, to znowu zmierza ona do stworzenia nowych wspólnot, które by mogły w przyszłości stanowić następny Kościół partykularny. Biorąc też pod uwagę realizację zasadniczego celu Kościoła, którym było, jest i będzie: „salus animarum” — zbawienie dusz, musimy stwierdzić, że dokonuje się ono właśnie w Kościołach partykularnych.

c. Kościoły partykularne „in communione ecclesiarum”

Z dotychczasowych rozważań nie można jednak wyciągnąć wniosku, jakoby się chciało pomniejszyć rolę Kościoła powszechnego. Trudno przypuszczać, że Chrystus chciał, by powstał jedynie Kościół powszechny, albo wyłącznie Kościoły partykularne. Wszystko wskazuje na to, że zamierzał On powołać do istnienia jeden, ale o podwójnym wymiarze. Kościół zatem powszechny jest jednością w wielości. Jedność tę można nazwać wspólnotą wspólnot „communio ecclesiarum”. Wiadomą jest rzeczą, że w eklezjologii Kościoła Zachodniego bardziej kładło się akcent na element powszechności Kościoła, podczas gdy Kościół Wschodni pozostał

⁸ „De Diözese heisst Teilkirche, weil sie Teil der Gesamtkirche ist; sie ist jedoch mehr als blosser Teil, weil in ihr die ganze Kirche mit der sich in Wort und Sakrament vollziehenden Heilswirksamkeit gegenwärtig ist und hierdurch konkrete orthafte Gestalt gewinnt.”, Klaus Mörsdorf, *Die Autonomie der Ostkirche*, Archiv für kathol. Kirchenrecht 138, 1969, 392.

wierny swojej tradycji podkreślając szczególnie jedność, czyli „communio” Kościołów partykularnych. Kościół powszechny — to wspólnota Kościołów, czyli „communio ecclesiarum”. Dlatego Kościół jest jeden, bo Chrystus jest jeden i Duch św. jest jeden⁹.

Warto zauważyć fakt, że zarówno u św. Pawła, jak i u Ojców np. u św. Cypriana znajdujemy pojęcie Kościoła lokalnego i powszechnego w ścisłym ze sobą połączeniu¹⁰. I do takiego właśnie spojrzenia na Kościół skłania nas Konstytucja *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego, która w nrze 23, 1 tak się wyraża, mówiąc o Kościołach partykularnych: „uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki”.

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II jeden i jedyny Kościół katolicki urzeczywistnia się w Kościołach partykularnych. Ta sama bowiem Konstytucja *Lumen Gentium* w nrze 26 wyraźnie stwierdza, że Kościół Chrystusowy jest prawdziwie we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwają przy swoich pasterzach i same są dlatego nazywane Kościołami w Nowym Testamencie (por. KK 26). Można też powiedzieć inaczej. Kościoły partykularne współistnieją i razem żyją w Kościele powszechnym tak, jak zrzeszenia wiernych współistnieją w Kościele partykularnym zachowując jedność wzajemną i z pasterzami.

Wszystkie też Kościoły partykularne jakiegokolwiek by były, mają uprawnienie do jednakowego ich traktowania, albowiem posiadają tę samą godność, cieszą się tymi samymi prawami i poddane są tym samym obowiązkom także, gdy chodzi o głoszenie Ewangelii na całym świecie (por. DKW 3). Zgodnie z zasadą pomocniczości, analogicznie stosowaną ze względu na inny charakter wspólnoty kościelnej zachowują one pewną samodzielność wszędzie tam, gdzie mogą rozwijać swoją własną działalność — korzystając ze wspólnych środków — bez naruszania elementów istotnych i prawa łączności z innymi. Mają równocześnie prawo, ażeby działalność innych Kościołów partykularnych im nie przeszkadzała.

Kościół natomiast powszechny — zjednoczenie wielości w Chrystusie spełnia sobie właściwe funkcje w rozmaitych wymiarach do najważniejszych włącznie. Spełnia je ku pożytkowi Kościołów partykularnych, ich zespołów i całości. Można więc stosując bardzo niedoskonałe porównanie nazwać wszystkie te funkcje łącz-

⁹ J. E. Provost, *Structuring the Church as a Communio*, *The Jurist*, 36, 1976, nr 1/2, s. 197.

¹⁰ S. Ciprianus, *De unitate* 5. Cfr. Demonstier, *Episcopat et union à Rome selon saint Cyprien*, *Recherches de Science Relig.* 52, 1964, s. 351.

nie przez analogię ciągle żywym i dynamicznym dobrem wspólnym, służącym jednemu celowi, którym jest „salus animarum”.

To współistnienie Kościołów partykularnych ze sobą w Kościele powszechnym nie jest tylko czymś zewnętržno-organicznym¹¹, ani wyłącznie wyrazem jakiegoś uczucia łączności, ale czymś immanentnym, wypływającym z samej istoty Kościoła. Tak bowiem jak w Kościele partykularnym poszczególne wspólnoty nie mają pełnego wyrazu, sensu, ani autentycznej rzeczywistości kościelnej, jeżeli nie są związane z biskupem, tak samo Kościoły partykularne nie stanowią w pełnym tego słowa znaczeniu wspólnoty kościelnej, jeżeli nie pozostają w łączności z innymi i z całym Kościołem powszechnym „in communionem hierarchicam”. Jest to bardzo znamienne nie tylko w wewnętrznym zjednoczeniu pełniących funkcję pasterskie, ale ta łączność hierarchiczna „communio hierarchica” występuje również w każdej wspólnocie wspólnot od najmniejszej, jaką jest parafia, tak w Kościele partykularnym, jak i w całym Kościele powszechnym. Zasada ta zatem w rozmaitych wymiarach realizowana jest bardzo typowa dla życia kościelnego. Nikogo nie umniejsza, nikomu też nie daje uprawnień do nadużywania jej, ale służy realizacji tego samego zasadniczego celu.

Kościoły bowiem partykularne nie mogą istnieć bez wzajemnej łączności z Kościołem powszechnym i między sobą. One to tworzą Kościół „ex quibus et in quibus” (KK 23, 1). Tak więc Kościół powszechny uwidacznia się w Kościołach partykularnych (KK 28, 3), a Kościoły partykularne w nim istniejące nabierają pełnego, prawdziwie kościelnego charakteru. Należy mówić więc o istniejącej i tworzącej się rzeczywistości Kościoła, a nie tylko o widzialnej strukturze społecznej, która jest znakiem jego jedności w Chrystusie (por. KDK 44, 3). Dlatego słusznym staje się twierdzenie, że nie można zrozumieć zjawiska Kościoła będąc poza nim¹².

Oczywiście, że nie chodzi o jakąś zewnętrzną organizację Koś-

¹¹ „Die Communio Ecclesiarum ist im Wesen der Kirche angelegt und erwächst aus dem organischen Entfaltungsprozess der Kirche. Sie ist Gestaltgesetz der Kircheneinheit und besagt, dass die Gesamtkirche in und aus Teilkirchen besteht. Somit ist die Kirche keine Einheitskirche mit einer Vielfalt bischöflich geleiteter Verwaltungsbezirke; die Kirche ist aber auch kein auf den freiwilligen Zusammenschluss der vielen Teilkirchen zurückgehender Kirchenbund. Als Gestaltgesetz der einen Kirche ist die Communio Ecclesiarum vielmehr die der Kirche eigentümliche Weise, in der die vielen Teile in das Ganze integriert werden. Sie ist konkrete Ausformung der vorgegebenen kirchlichen Gemeinschaft des in hierarchischer Ordnung lebenden neuen Gottesvolkes.”, W. A y m a n s, *Die Communio Ecclesiarum als Gestaltgesetz der einen Kirche*, Archiv für kath. Kirchenrecht, 139, 1970, 90.

¹² Paulus VI, *Ad participantes Congr. Sup. Gen. Inst. Saec.*, AAS 64 (1972) 616 n.

ciół partykularnych z Kościołem powszechnym typu społeczno-ludzkiego, ale wspólnotę typu kościelnego „communio”, będącą czymś innym, immanentnym do tego stopnia, że nie można jej w pełni w terminach teologicznych, a tym bardziej prawnych wyrazić. Ta Bosko-ludzka wspólnota wspólnot zawiera bowiem w sobie wielowymiarowe i wieloaspektowe relacje międzyosobowe i międzywspólnotowe. Dla wszystkich wierzących, dla poszczególnych wspólnot, wszystkich Kościołów partykularnych i życia całej wspólnoty wspólnot Duch św. jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostoelskiej, w obcowaniu wzajemnym, w modlitwie i łamaniu Chleba, czyli jedności w Jezusie Chrystusie Panu naszym (por. KK 13, 1).

d. Troska o wszystkie Kościoły w małym wymiarze

W oparciu o tę jedność podstawową realizowana jest przez kolegium biskupów i zazębiające się z nim prezbiterium od pierwszych wieków istnienia główna zasada troski o wszystkie Kościoły: „sollicitudo omnium ecclesiarum”. Występuje ona nie tylko w największych wymiarach tzn. w relacjach między biskupami, Kościołami partykularnymi a Kościołem powszechnym, czy Kościołami lokalnymi o większym zasięgu, ale można mówić śmiało również o tej trosce w mniejszych wymiarach wewnątrz Kościołów partykularnych. Wyptywa ona z tej samej jedności i wzajemnych powiązań wspólnotowych oraz indywidualnych, będących wynikiem rzeczywistego życia wspólnoty wspólnot, a także poszczególnych jednostek w tej wspólnocie zawsze w Jezusie Chrystusie.

A zatem można mówić o tej „trosce o wszystkie Kościoły” czyli o mniejsze wspólnoty, a nawet najmniejsze, jak rodziny, czy o indywidualnych ludzi. Nikt bowiem nikomu nie może być obcy w tej jedności kościelnej, ani jedna wspólnota drugiej. Albowiem tam, gdzie jest prawdziwe życie kościelne, jak mówi św. Paweł, gdy jeden człowiek cierpi, wszystkie inne z nim współboleją (1 Kor. 2, 26). Tak realizacja troski o wszystkie Kościoły w małym wymiarze może najbardziej dobitnie ujawniać się w życiu poszczególnych Kościołów partykularnych.

Zatem Kościoły partykularne stanowią podstawę tworzenia się rzeczywistości Kościoła ciągle nowej i ciągle żywej. W nich dokonuje się i finalizuje cel zasadniczy Kościoła: zbawienie dusz — „salus animarum”. Jednak nie miałyby one pełnego charakteru kościelnego, ani nie mogłyby spełniać swego zadania, ani nazywać się w pełnym tego słowa znaczeniu Kościołami, gdyby nie pozostały w ścisłej łączności z Kościołem powszechnym i Jego Głową, trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów jak i wiernych (KK 23). Do niego więc należy

szczenie jedności, wspomaganie i kierowanie całością, ażeby — chociaż ta wspañała jedność w wielości się dokonuje przez ludzi, co może powodować niedoskonałości i braki — Kościoły partykularne otrzymały od innych i od całego Kościoła to, co do zrealizowania konkretnego celu jest im potrzebne, jak również, by bogactwo oraz doskonałość jednych Kościołów promieniowała, emanowała, a także udzielała się innym we wspólnocie „in comunione”.

L'Eglise particulière, unité fondamentale créatrice dans la communauté des communautés ecclésiastiques

Depuis les premiers siècles de son existence, l'Eglise croissante continue à créer de nouvelles communautés de caractère spécifique. Sous la conduite des „supérieurs” et de son évêque elles acquièrent une certaine autonomie, tout en conservant toujours une liaison étroite avec le tout qui s'amplifie avec. C'est à ces Eglises que renoue le Concile Vatican II.

L'organisme vivant d'une Eglise particulière est non seulement une somme de communautés plus petites existantes, mais une coexistence de communautés, souvent différentes par leur dimension et leur caractère, mais qui s'engrènent les unes dans les autres et s'interpénètrent „in comunione”. Beaucoup d'elles ne se suffisent pas et de ce fait s'unissent dans une communauté qui, grâce au service sacerdotal qui s'y accomplit, peut fournir des moyens nécessaires à la réalisation du but fondamental „salus animarum”. Cependant, même celles-la ne sont pas pleinement ecclésiastiques, si elles ne sont pas en liaison avec celui qui transmet le pouvoir sanctificateur et, remplissant simultanément la fonction d'enseignement et de pastorale, est le fondement de l'unité et de la vitalité de l'Eglise particulière.

Pour qu'une Eglise particulière conserve son caractère ecclésiastique, elle doit également conserver la liaison avec qui lui ressemblent et avec l'Eglise universelle, ce qui s'accomplit par l'Evêque inclus dans l'unité du Collège avec le pape à sa tête.

Dans les Eglises particulière se forme la réalité de l'Eglise dans une communauté des communautés toujours nouvelle et toujours vivante, étroitement liée aux structures locales et à la culture, grâce à quoi la réalité de Révélation Divine peut être réalisée souvent de façon unique, ce qui enrichit l'Eglise universelle. Cette dernière en tant qu'union de communautés multiples en Christ par les fonctions qui lui sont propres, sert les Eglises particulières dans la réalisation du but commun qu'est le „salus animarum”. Grâce à cette union commune, s'accomplit l'échange des valeurs élaborées, ainsi que l'assistance mutuelle „in comunio”.